Nr. 10. Poznań, dnia 7 marca 1925. Rocznik 6.



Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.
Organ Stowarzyszenia Drukarzy i pokrewnych zawodów Polski Zachodniej z siedzibą w Poznaniu.

Komunikaty

Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Nadzwyczajny Walny Zjazd

Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu

odbędzie się

w niedzielę, dnia 22 marca r. b.

w południe o godzinie 1

w Poznaniu w lokalu pana J. Jarockiego przy ulicy Marsztalarskiej nr. 8a.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego zebrania.
3. Referat o położeniu Związku.
4. Dyskusja.
5. Wybór nowego Zarządu. *)
6. Wolne głosy.

*) Nadzwyczajny Walny Zjazd okazał się koniecznym, ponieważ na ostatniem zebraniu ogólnem z dnia 23 lutego r. b. nie dano Zarządowi Głównemu votum zaufania, wskutek czego Zarząd Główny ustąpił.

Wobec tego wzywają Prezesowie okręgowi w myśl § 15 ustaw związkowych wszystkich członków Związku do jaknajliczniejszego udziału w Zjeździe nadzwyczajnem, ponieważ chodzi tu o dobro ogólne przemysłu graficznego całej Polski Zachodniej.

O ile na Zjazd nie stawi się odpowiednia liczba członków, odbędzie się w godzinę później ponowne

zebranie, które w myśl § 26 będzie kompetentne bez względu na liczbę obecnych.

Poznań, dnia 6 marca 1925 r.

Prezesi Okręgów:

Ed. Pawłowski, na miasto Poznań.	*J. Kuglin,* na Wielkopolskę.	*A. Poszwiński,* na Pomorze.
K. Koźlik, na Śląsk.	*K. Ziętowski,* Delegat na Okręg Wielkopolski.	*St. Bok* Delegat na Okręg Pomorski.

Uczestnicy Zjazdu mogą obiad zjeść w lokalu zebraniowym, gdyż kuchnia p. Jarockiego znana jest jako dobra.

Komunikaty

Stowarzyszenia Drukarzy i pokrewnych zawodów Polski Zachodniej z siedzibą w Poznaniu.

Posiedzenie Zarządu Stowarzyszenia Drukarzy i pokrewn. zawodów odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 b. m. o godz. 5-tej popoł. w lokalu p. Jarockiego przy ul. Masztalarskiej.

W środę, dnia 11 b. m. o godz. 5-tej popoł. odbędzie się posiedzenie Zarządu wraz z Komisją Statutową.

Szan. członkom do wiadomości, iż otrzymać mogą bilety zniżkowe (50%) do Teatru Wielkiego (Opery) na miesiąc marzec miejsca krzeseł parterowych, rząd 16 i 17 na wszystkie przedstawienia wieczorne, wyłącznie premjer.

Do Teatru Polskiego na przedstawienia, wyłącznie premjer, niedziel i dni świątecznych na wszelkie miejsca.

Bilety są do nabycia u sekretarza p. Szafranka Czesława p. adr. Drukarnia Polska, lub prywatnie, ul. Strzelecka nr. 11 od godz. 5—6 po południu.

Za zarząd:
Czesław Szafranek, sekretarz.

Dzieło drukarskie przed wiekami a dziś.

Wynalazca sztuki drukarskiej, Jan Gutenberg, urodził się w roku 1400 w Mongucji jako syn patrycjusza Friele Genzfleisch i patrycjuszki Elzy z Gutenbergów. Jan przybrał nazwisko matki, zmieniając je na Gutenberg. W Strassburgu już w r. 1473 zajmował się skonstruowaniem prasy drukarskiej. Przed Gutenbergiem były liczne próby wynalazku druku. Na tablicach drewnianych farbowano wypukłości i tak drukowano. Tym sposobem nie drukowano pisma, lecz zadrukowano materjały wzorami. Sztukę tę znali już podobno starzy egipcjanie. W Europie zaczęto drukować materjały dopiero około roku 1400. Wynalazek Gutenberga wywołał olbrzymi przewrót. Zaczął on pierwsze litery lać, z tych liter układał zdanie, drukował je, a po wydrukowaniu rozbierał litery, ażeby potem ich użyć do ułożenia następnego zdania. Pierwsze swoje próby utrzymywał w ścisłej tajemnicy. Ale plany jego zostały odkryte, bo jeszcze w r. 1444 czynione były próby wynalazku druku w pobliżu Strassburga. Gutenberg, który tymczasem przeniósł się do Moguncji, musiał pożyczyć pieniędzy i zastawić swoją pierwszą pracę, ażeby umożliwić sobie pierwszy większy druk 36-wierszowej biblji.

Drugie drukowane dzieło Gutenberga, 42-wierszowa biblja, utrzymała się do dziś i znajduje się w muzeum przemysłu książkowego w Lipsku. Wierzyciel Gutenberga zażądał zwrotu swoich pieniędzy, a ponieważ wynalazca był niewypłacalny, zabrał sobie na własność w r. 1455 cały warsztat drukarski. W ten sposób został Gutenberg poprostu obdarty ze swego genjalnego wynalazku. Już w sędziwym wieku Gutenberg skonstruował nową prasę drukarską, na której wydrukował dzieło „Katholikon", obejmujące 748 stronic druku. Po dwu latach nowy ten warsztat uległ w pożarze zniszczeniu, mianowicie po najeździe Adolfa Nasauskiego na Moguncję, która wojska jego doszczętnie obrabowały i splądrowały, Adolf Nassuski, przyjął Gutenberga na swoje usługi i odtąd genjalny wynalazca nie miał już trosk o chleb codzienny. Ale pomocników drukarskich Gutenberga najeźdźca wypędził i dzięki temu zdaje się sztuka drukarska rozpowszechniła się bardzo prędko.

W 30 latach po śmierci Gutenberga znaną już była „czarna sztuka" prawie we wszystkich miastach europejskich. Około roku 1500 w jednem z miast włoskich było już 250 drukarń. W Turcji wykonywano roboty drukarskie tajnie, ponieważ sułtan Bejasid zakazał uprawiania tej sztuki w r. 1483 i przekroczenia tego zakazu karał śmiercią. Dopiero w roku 1727 zniesiony został i w Turcji drakoński zakaz drukowania.

Z początkiem 19-go wieku zaznaczył się wybitny postęp w drukarstwie równocześnie niemal z wynalezieniem maszyny parowej. W czasie tym Niemiec Fryderyk Koenig w Anglji wynalazł pospieszną prasę drukarską, pędzoną przy pomocy pary. Na pierwszej takiej pospiesznej prasie został wydrukowany w r. 1814 londyński „Times". Koenig porozumiał się następnie z mechanikiem Bauerem w Stuttgardzie, z którym razem skonstruował znacznie ulepszoną maszynę pospieszną. W r. 1846 wynalazł Soerensen pierwszą maszynę do składania, którą następnie ulepszono przy pomocy nowych systemów. W tym samym czasie około lat 40, została wynaleziona maszyna rotacyjna przez Amerykanina Bullcka. Maszyna Bullocka była pierwszą, przez którą przebiegał papier w nieskończonych zwojach, a po wydrukowaniu wypadał z tej maszyny, rozcięty już na odpowiednie arkusze. Maszyna ta drukowała w godzinie 12 do 15 tysięcy egzemplarzy. Dzisiaj maszyna rotacyjna została znacznie ulepszona i tak zwana sześciorolowa może wydrukować w godzinie 200.000 arkuszy czterostronnicowych. Książka wydana starannie, jeszcze i dzisiaj jest składana ręcznie i drukowana na płaskiej maszynie, tak, jak ongi przed wiekami.

„G. R"

Spis szkół technicznych zawodowych.

I. Szkoły techniczne typu zasadniczego.

Cel: wykształcenie techników pomocniczych różnych specjalności. Czas trwania nauki 3 lub 4 lata (wyjątkowo — mniej).

Warunki, przyjęcia: 4 klasy szkoły średniej ogólno-kształcącej lub 7 klas szkoły powszechnej lub ukończenie pełnej szkoły rzemieślniczo-przemysłowej i egzamin wstępny z języka polskiego, matematyki i rysunku, prócz tgo w szkołach z krótszym okresem nauki konieczną jest praktyka przedwstępna.

1. Borysław (Woj. Lwowskie) — Szkoła Górniczo-Wiertnicza.
2. Bydgdszcz (Woj. Poznańskie) — Państwowa Szkoła Przemysłowa: a) Wydział Przemysłów Rolnych (cukrownictwo, młynarstwo, krochmalnictwo, syropiarstwo); b) Wydział Grafiki Przemysłowej.
3. Dąbrowo Górnicza (Woj. Kieleckie) — Państwowa Szkoła Górnicza i Hutnicza im. Staszica. Wydziały: górniczy, miernictwa kopalnianego, hutniczy i mechaniczny.
4. Grudziądz (Woj. Pomorskie) — Państwowa Szkoła Budowy Maszyn: a) Oddział dla majstrów-mechaników, b) Oddział dla techników.
5. Kowel (Woj. Wołyńskie) — Państwowa Szkoła Miernicza i Drogowa. Wydział drogowy.
6. Kraków — Państwowa Szkoła Przemysłowa: a) Szkoła budownictwa, b) wydział mech.-techn., c) wydział chemji technicznej, d) Szkoła piwowarska (czas trwania nauki 1 rok).
7. Łomża (Woj. Białostockie) — Państwowa Szkoła Miernicza i Przemysłowo-Leśna. Wydział Przemysłowo-Leśny.
8. Lwów — Wydział Drogowy przy Państwowej Szkole Przemysłowej we Lwowie, Wydział elektro-mechaniczny.
9. Łódź — Państwowa Szkoła Włókiennicza, — Wydziały: przędzalniczy, tkacki, farbiarsko-wykończalniczy i ruchu fabrycznego.
10. Poznań — Państwowa Szkoła Budownictwa. Wydziały: budowlany, drogowy, mierniczo-meljoracyjny i szkoła ceramiczno-ceglarska.
11. Warszawa — Państwowa Szkoła Budownictwa. Wydziały: budowlany i drogowy.
12. Wilno — Państwowa Szkoła Techniczna. Wydziały: budowlany, drogowy i mechaniczny.
13. Wieliczka — Państwowa Szkoła Salinarna.

II. Szkoły techniczne typu wyższego.

Cel: wykształcenie techników, mogących po odbyciu pewnej praktyki, pracować samodzielnie. Czas trwania nauki — 3 — 3 i pół lata. Warunki przyjęcia: ukończenie 6 klas szkoły średniej ogólno-kształcącej iegzamin wstępny z języka polskiego, matematyki, fizyki i rysunku; w Poznaniu wymagana 1-roczna praktyka przedwstępna.

14. Poznań — Państwowa Szkoła Budowy Maszyn — kształci techników-mechaników.
15. Warszawa — Państwowa Szkoła Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda. Wydziały: budowy maszyn i elektrotechniki.
16. Tczew — Szkoła Morska. Wydziały: żeglugowy i mechaniki okrętowej.

III. Szkoły techniczne w Województwie Śląskiem.

17. Bielsko — Państwowa Szkoła Przemysława. Wydziały: włókienniczy, farbiarski i mechaniczny.
18. Królewska Huta — Państwowa Szkoła Mechaniczna i Hutnictwa (w organizacji).
19. Tarnowskie Góry — Szkoła Górnicza.

IV. Szkoły kolejowe.

Cel: przygotowaniepracowników fachowych w służbach wykonawczych kolejowych a mianowicie: mechanicznej i drogowo-budowlanej. Warunki przyjęcia: 4 klasy szkoły średniej ogólno-kształcącej lub 7 oddziałów szkoły powszechnej i egzamin sprawdzający z języka polskiego, matematyki i rysunków odręcznych. Czas trwania nauki 4 lata.

20. Radom (Woj. Kieleckie) — Państwowa Szkoła Średnia Techniczna Kolejowa.
21. Sosnowiec (Woj. Kieleckie) — Państwowa Średnia Szkoła Techniczna Kolejowa.
22. Warszawa — Państwowa Średnia Szkoła Techniczna Kolejowa.
23. Wilno — Wydział Kolejowy przy Państwowej Szkole Technicznej.
24. Brześć (nad Bugiem) — Szkoła Techniczna Kolejowa — Zrzeszenie Kolejarzy.

V. Szkoły Miernicze.

Cel: wykształcenie mierników dla średnich pomiarów terenowych. Warunki przyjęcia: świadectwo ukończenia 4 klas szkoły średniej lub 7 klas szkoły powszechnej i egzamin wstępny z języka polskiego, matematyki i rysunku. Czas trwania nauki 4 lata.

25. Kowel — Wydział Mierniczy przy Państwowej Szkole Mierniczej i Drogowej.
26. Lwów — Wydział Mierniczy przy Państwowej Szkole Przemysłowej.
27. Łomża (Woj. Białostockie) — Państwowa Szkoła Miernicza i Przemysłowo-Leśna.
28. Poznań — Wydział Miernicza-Meljoracyjny przy Państwowej Szkole Budownictwa.
29. Warszawa — Państwowa Szkoła Miernisza (bez kursu I).

Bliższych informacji co do szkół powyższych jak i co do szkół innych typów, udzieli Departament Szkolnictwa Zawodowego przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — Bagatela 12, w Warszawie, lub też Dyrekcja właściwej szkoły.

W sprawie protestowania weksli przesyłanych w zleceniach pocztowych.

(Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 5 lutego 1925 r. Dz. Ust. Rz. P. z dnia 13 lutego 1925 r. nr. 16, poz. 112).

Na mocy art. 17 ustawy z dnia 3 czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafie i telefonie (Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 584) i w związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1924 r. o prawie wekslowem (Dz. U. R. P. Nr. 100, poz. 926) zarządza się co następuje:

§ 1. W rozporządzeniu Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9 października 1924 r. w sprawie zleceń pocztowych w obrocie wewnętrznym (Dz. U. R. P. Nr. 93, poz. 868) wprowadza się następujące zmiany:

Do § 1. Ustęp piąty otrzymuje brzmienie następujące:

„Nadawca listu zleceniowego, zawierającego weksel, może żądać oddania notarjuszowi do protestu wekslu niewykupionego przez dłużnika w terminie płatności.

Wysyłanie zleceń pocztowych, zawierających weksle przeznaczone do protestu, do miejscowości, w których niema notarjusza, jest niedozwolone."

Do § 2. W drugim punkcie ustępu 3 po słowach: „ilość weksli" dodaje się: „dla jednego odbiorcy, płatnych w tym samym dniu",

W ustępie 4 punkt b) po słowach: „oraz adres nadawcy" włącza się nowy tekst:

„Żądanie oddania wekslu notarjuszowi do protestu wyrazić ma nadawca przez podkreślenie odnośnego tekstu w wykazie zleceniowym.“

Do ustępu 6 dodaje się tekst następujący:

„Listy zleceniowe winny być nadawane tak wcześnie, by do urzędu pocztowego, który ma wykonać zlecenie, nadejść mogły przynajmniej na 24 godzin, nie wcześniej jednak niż na 7 dni przed terminem płatności“.

W ustępie 7 skreśla się cały tekst punktu 2 od słów: „Przy wekslach“ do „poz. 747.“

Ustęp 12 otrzymuje brzmienie następujące:

„1. Po upływie terminów wskazanych w ustępie 10 punkt 1, lub w wypadkach wskazanych w ustępie 10 punkt 2 niniejszego paragrafu, niewykupione dokumenty wierzytelnościowe dosyła się (ust. 11) lub zwraca się do miejsca nadania albo zamieszkania nadawcy i tam mu doręcza.

Wyjątek stanowią weksle przeznaczone do protestu, które, w razie niewykupienia przez dłużnika w terminie płatności, urząd pocztowy oddaje miejscowemu notarjuszowi celem sporządzenia protestu.

Urząd pocztowy odbiera następnie od notarjusza weksel zaprotestowany lub sumę wekslową, złożoną przez dłużnika i uiszcza notarjuszowi przepisane opłaty.

2. Odebrany od notarjusza weksel zaprotestowany, urząd pocztowy odsyła do właściwego urzędu pocztowego celem doręczenia go nadawcy listu zleceniowego oraz ściągnięcia od niego opłat notarjalnych i pocztowych.

3. Odebraną od notarjusza sumę wekslową urząd pocztowy przekazuje pod adresem wskazanym w wykazie zleceniowym, po potrąceniu opłat notarjalnych i pocztowych.

4. Opłaty pocztowe wynoszą:

a) za doręczenie notarjuszowi wekslu do protestu oraz odbiór od notarjusza wekslu zaprotestowanego — 150 gr.;
b) za przesłanie wekslu zaprotestowanego nadawcy listu zleceniowego, opłata jak za list polecony równej wagi;
c) za doręczenie notarjuszowi wekslu do protestu i odbiór od notarjusza sumy wekslowej — 150 gr.;
d) za przekazanie sumy wekslowej, opłata jak przy przekazach pocztowych.

5. Dokumenty wierzytelnościowe, których nie można zwrócić nadawcy, uważa się za niedoręczalne (Dz. U. R. P. z 1922 r. Nr. 61, poz. 551)“.

W § 6 skreśla się tekst od słów: „z tem, że wprowadzone“ do „nadal w mocy.“

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Z dniem powyższym tracą moc obowiązującą przepisy sprzeczne z niniejszem rozporządzeniem.

Z chwili bieżącej.

Czy potrzebne?... Ministerstwo Spraw Zagranicznych przystąpiło do założenia własnej drukarni w chęci zmniejszenia wydatków na wydawnictwa swoje i formularze. Niewątpliwie, kalkulacja po pewnym czasie wykaże, że skóra nie warta wyprawy i zamiast oszczędności zwiększą się rozchody. Wszakżesz ciągle podkreśla się nieproduktywność przedsięwzięć rządowych, ich trudną i ciężką administrację, zbiurokratyzowanie konieczne, wroga wszelkiej kupieckiej rzutkości. Dyrektorem nowych zakładów graficznych ma zostać p. Kazimierz Natanson, ongi szef biura prasowego w M. S. Z., usunięty z tamtąd z powodu niedorośnięcia do wysokości zadania. Plastrem na ranę dla p. Natansona ma być kierownictwo drukarni, a zatem dziedzina znowu mu obca. Czyż w ten sposób osiągniemy naprawdę pożądane skurczenie i ścieśnienie rządowych wydatków?

O ustawę dla dziennikarzy. Onegdaj odbyło się posiedzenie sejmowej komisji prawniczej. Ze strony rządu obecni byli: Wankowicz, naczelnik wydziału prasowego ministerstwa spraw wewntęrznych, Adam Konopczyński z departamentu ubezpieczeń społecznych w ministerstwie pracy i dr. Ładowski. Przedmiotem obrad był projekt ustawy dziennikarskiej. Omawiano sprawę rozwiązania stosunku między współpracownikami dziennika a wydawnictwem, a w szczególności przyczyny rozwiązania tego stosunku przed terminem umownym lub ustawowym. Za podstawę wzięto tezy przedstawione przez referenta pos. Kiernika. Przyjęto zasadę, która głosi, że jeżeli pismo zmienia właściciela przez publiczne oświadczenie, albo też fakt dokonywanej zmiany widocznej dotychczasowego kierunku, współpracownicy mają prawo do przedterminowego rozwiązania stosunku.

Komisja egzaminacyjna przy Izbie Rzemieślniczej w Bydgoszczy. Pan Wojewoda Poznański zamianował na członków komisji egzem. dla mistrzów drukarskich przy Izbie Rzemieślniczej w Bydgoszczy następujących panów: przewodniczącym: Franciszek Miemczyk — Bydgoszcz; ławnikami: Adolf Mamach, Bydgoszcz, Witold Kabat, Bydgoszcz, Wacław Malicki, Nakło, Wacław Bolc, Inowrocław; zastęp. ławników: Stanisław Lachowski, Inowrocław i Karol Ostrowski, Bydgoszcz.

Nowe czasopisma. W okręgach Dyrekcji Poczt i Telegrafów Poznań i Bydgoszcz, oraz w okręgu Inspektoratu Poczt i Telegrafów w Katowicach zanotowano następujące nowe czasopisma: „Codzienny Express Pomorski“, wydawany w Toruniu; „Gazeta Fachowa“ restauratorów, destylatorów, hotelarzy, kawiarzy i pokrewnych zawodów, wydawana w Katowicach; „Gazeta Niedzielna“, Toruń; „Gazeta Mikołowska“, wydawana w Mikołowie; „Głos Lidzbarski“, wydawany w Działdowie; „Głos Niedzielny“, Mikołów; „Ilustrowany Przegląd Polski“, Grudziądz; „Nasz Ludowiec“, wydawany w Poznaniu; „Niedzielna Gazeta dla Wszystkich z dodatkiem ilustrowanym“, wydawana w Bydgoszczy; „Nuta Polska“, wydawane w Katowicach; „Neues Wiener Journal“, wydawane w Katowicach; „Mieterschutz“, wyd. w Mysłowicach; „Ochrona Lokatorów“, wydawane w Katowicach; „Orędownik Powiatowy“ Kościerzyna; „Wolne Chwile“, Grudziądz.

Czasopisma które przestały wychodzić. Z dniem 1 stycznia b. r. przestały wychodzić: „Gazeta Pomorska“, Kartuzy; „Praca“, Poznań; „Przyjaciel Młodzieży“, Kartuzy; „Tygodnik poświęcony sprawom szynkarskiem“, Katowice. — Z dniem 1 lutego b. r. przestały wychodzić: „Express Pomorski“, Toruń; „Głos Poznański“, Poznań; „Nowości ze Świata“, Bydgoszcz; „Poranna Gazeta dla Wszystkich“, Bydgoszcz; „Prawo Śląskie“, Rybnik; „Przegląd Tygodniowy“, Rybnik; „Kronika Kryminalna“, Poznań.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

Z tajników filatelistyki.

Filateliści całego świata i pielgrzymi, udający się do Rzymu na jubleuszowe obchody „Roku Świętego“, otrzymują pożądaną nowość i pamiątkę w postaci specjalnych znaczków pocztowych, które zostały wydane we Włoszech, z powodu jubileuszu. Rzecz ta nas obchodzi o tyle więcej, że w obecnym sezonie Polska zachowuje pierwsze miejsce wśród pielgrzymek jubileuszowych, na 15 bowiem polskich pociągów pątniczych, przypada 10 niemieckich, a inne narody wysyłają taką samą lub nawet jeszcze mniejszą ilość. Stosunkowo więc może najwięcej do Polski napłynie tych znaczków na kartkach i listach od uczestników wycieczek.

Wydano sześć rodzai wzmiankowanych znaczków, a wszystkie są znacznie większe od zwyczajnych i ozdobne, obrazkowe, przedstawiając cztery sławne kościoły rzymskie, oraz scenę odmurowania i zamurowania „Drzwi Świętych“ przez Papieża. Oto bardziej szczegółowy opis:

1. znaczek za 20 centesimów jest zielono-brunatny i przedstawia kościół Santa Maria Maggiore:

2. za 30 centesimów brunatny z widokiem bazyliki Św. Jana Lateraneńskiego;

3. za 50 centesimów, fioletowy i brunatny, nosi na sobie wyobrażenie Bazyliki St. Paulo fuori muri;

4. za 60 cent. karminowo-bronzowy, wyobraża kościół Św. Piotra.

Po za temi czterema widokami, znaczek za jednego lira jest niebiesko-fioletowy, odtwarzając ceremonję otwarcia Drzwi Świętych, wreszcie za pięć lirów, czerwono-fioletowy, daje obraz zamkniętych tych Drzwi na zakończenie jubileuszu.

Znaczki z wyobrażeniami religijnemi nie są osobliwością. Pominąwszy już bowiem zapowiedziany we Włoszech na uczczenie siedemsetnej rocznicy śmierci św. Franciszka z Asyżu, i niewydany jeszcze w Hiszpanji z powodu jubileuszu św. Teresy-zwłaszcza wschodnie znaczki noszą często godła religijne. W r. 1898 rząd angielski miał nawet zatarg z Mahometanami z powodu umieszczenia Krzyża na znaczkach Sudanu, a maltańskie przedstawiały podania rozbicia się okrętu św. Pawła u brzegów tej wyspy. W r. 1923 w Rzymie wyszły znaczki do „Propaganda Fide“, a wysp „Virgin Islands“ mają na sobie obraz Matki Boskiej, hiszpańskie natomiast na uczczenie rocznicy słynnego podróżnika, Vasco de Gama, przedstawiały Archanioła Gabryela, wreszcie Portugalja wydała była znaczki z podobizną św. Antoniego Padewskiego i z wydrukowanem na nich błogosławieństwem św. Bonawentury, że już się nie wspomni o wielu jeszcze innych skarbach filatelistycznych starych i przygodnych, pominąwszy już całkiem marki narodów niechrześcijańskich.

Belgja, przez długi czas, aż do niedawna, miała znaczki, składające się z dwóch połów, przedzielonych podziurkowaniem. Na jednej był zwykły znaczek, a na drugiej napis „nie doręczać w niedzielę“ Jeżeli się więc komuś bardzo spieszyło ,mógł tę drugą połowę oderwać i wtedy list jego dochodził w niedzielę rąk adresata. Ten znaczek stanowi przejście od marek religijnych do innej, ciekawej nowości, mianowicie do reklamowych, wydanych, przez rząd włoski.

Dotychczas wszelkie próby przemysłowców i handlowców, podejmowane w różnych krajach, w celu zużytkowania marek pocztowych do reklamy, nie miały właściwie powodzenia. Co najwyżej doprowadzały do tego, że nieoficjalnie pozwalano drukować reklamy na odwrotnej stronie znaczka, co traciło swą wartość z chwilą użycia marki, albo też, że na oddziurkowanej, na sposób wspomniany marki belgijskiej, połowie znajdowała się reklama, którą każdy mógł oderwać, jeżeli go drażniła, lub niezgadzała się z jego przekonaniami. Obecne reklamy na markach włoskich, niektórych przynajmniej, stanowią o tyle nowość, że tworzą całość z samym znaczkiem i nie dadzą się oddzielić. Ale ta nowość niekoniecznie się musi przyjąć. Z góry można przypuścić, że publiczność będzie protestować przeciw dwa razy większej marce i że wielu będzie przeciwnych przymusowemu poniekąd reklamowaniu firm sobie niemiłych, albo nawet konkurencyjnych. Dlatego nie można powiedzieć, aby życie reklamowej marki włoskiej było zapewnione. Być może, iż przejście ona do osobliwości filatelistycznych dlatego zbieracze, bawiący w Rzymie z powodu uroczystości jubileuszowych, zapewne zechcą się przy tej sposobności zaopatrzyć w te okazy, prócz opisanych powyżej marek na „Rok Święty.“

Instrukcja

Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 6 lutego 1925 r. w sprawie wysyłania pocztą zagranicę towarów podlegających cłu wywozowemu, oraz towarów zakazanych do wywozu, lecz wysyłanych zagranicę na zasadach osobnych pozwoleń.

§ 1. Towary podlegające cłu wywozowemu, oraz towary zakazane do wywozu, lecz na których wywóz uzyskane zostało osobne pozwolenie, mogą być nadane za granicę pocztą, wyłącznie w urzędach pocztowych, znajdujących się w siedzibie urzędów celnych, t. z. urzędach pocztowych.

§ 2. Urzędy pocztowo-celne istnieją obecnie w następujących miejscowościach:

Bielsko 1, Bydgoszz 2, Cieszyn, Chojnice 2, Grajewo, Katowice, Kraków 2, Leszno 2, Lwów 1, Lwów 2, Poznań 3, Przemyśl 1, Stanisławów 2, Tarnów 2, Tczew 2, Toruń 2, Warszawa 1, Wilno 2.

§ 3. Paczki z towarami wymienionemi w § 1 winny być dostarczone urzędowi celnemu w stanie otwartym w dołączeniu wszystkich należycie wypełnionych dokumentów pocztowych, wymaganych przepisami pocztowemi (adresu pomocniczego, deklaracyj celnych i karty zgłoszenia statystycznego).

§ 4. Zbadane przez urząd celny i pod dozorem urzędu celnego zamknięte plombami urzędu celnego paczki może nadawca nadać w urzędach pocztowych wymienionych w § 2.

§ 5. Wrazie ujawnienia w pocztowych urzędach wymiany paczek zawierających towary podlegające cłu wywozowemu lub też zakazowi wywozu, a nadanych do wysłania za granicę za fałszywemi deklaracjami, urząd celny paczki takie zatrzyma, a przeciwko nadawcom wdroży postępowanie skarbowo-karne.

W sprawie wydawnictwa p. t. „Ogólny spis uczestników obrotu czekowego P. K. O".

Mamy przed sobą prospekt, w którym Pocztowa Kasa Oszczędności zawiadamia, że przystępuje do wydania spisu uczestników obrotu czekowego. Prospekt ten, rozesłany posiadaczom kont czekowych P. K. O., informuje, że wydawnictwo ma się ukazać w ilości ca 40 tys. egz. i składać się będzie z działu oficjalnego, ułożonego w porządku alfabetycznym według miast i miejscowości oraz działu nieoficjalnego według branż i zawodów.

Dotąd wszystko jest w porządku. Myśl podobnego wydawnictwa jest chwalebna, umożliwi bowiem uczestnikom orjentację w numerach kont innych członków P. K. O. Dlatego też idei wypuszczenia podobnego wydawnictwa należałoby przyklasnąć, gdyby nie przyplątała się do niej następująca niezdrowa koncepcja, która czyni z zapowiedzianego spisu rzecz karykaturalną i wydawcę, tj. P. K. O. stawia w dziwnym świetle. Koncepcja ta wynika z dalszego ciągu prospektu, który mówi, że w dziale nieoficjalnym wydawnictwa umieszczeni będą tylko ci członkowie, którzy opłacą zajęte miejsca po 1 zł od wiersza, pozatem prospekt przewiduje umieszczenie zarówno przed tekstem, jak w tekście i za tekstem reklamy poszczególnych firm za opłatą od 200 do 800 zł za stronę. Spis uczestników obrotu czekowego ma być rozesłany wszystkim członkom za opłatą 3 zł. W końcu prospekt powiada, że wszelkie należności od członków z tytułu wydawnictwa i reklamy regulować będzie P. K. O. drogą odpisu z kont uczestników, przyczem nieotrzymanie piśmiennej odmowy do dnia 15. lutego br. uważać się będzie za zgodę na przesłanie uczestnikowi za opłatą wydawnictwa i umieszczenie firmy w dziale nieoficjalnym.

Dziwna zaiste rzecz, że tak poważna instytucja, jak P. K. O. tak poważne przedsięwzięcie jak wydawnictwo spisu uczestników obrotu czekowego tak bardzo niepoważnie potraktowała, czego z całą pewnością nie uczyniłby żaden solidny bank prywatny. Z wydawnictwa, które powinno służyć dla celów jednania uczestników obrotu czekowego i dlatego powinno być rozesłane bezpłatnie, P. K. O. czyni zarobkową imprezę ogłoszeniową, która ma nietylko pokryć koszt nakładu, ale przynieść spore zyski, których należy się ewentualnie spodziewać po nader wysokich, bo około dziesięciokrotnie droższych niż przed wojną cenach ogłoszeń, oraz sądząc z cen poszczególnych egzemplarzy wydawnictwa w wysokości 3 zł, wtedy, gdy, jak nas informują fachowe koła wydawnicze, koszt własny książki przy 40 tys. nakładu nie powinien przekroczyć kwoty 1,85 zł. Dlaczego więc i na kim P. K. O. ma ciągnąć zarobki z tytułu wydawnictwa? Sądzimy przecież, że na takich zarobkach P. K. O. nie zależy, tembardziej, że połączone one będą z wyraźną chęcią wykorzystania swych członków. Czyż nie lepiej byłoby dla samej idei obrotu czekowego rozesłać wydawnictwo bezpłatnie, a pewne pokrycie kosztów nakładu osiągnąć przez sprzedaż książki w księgarniach i urzędach pocztowych po cenach stosunkowo wyższych, np. po 2 zł.

Tyle co do przewodniej myśli przedsięwzięcia. Jeżeli chodzi o użytek praktyczny, to połączenie wydawnictwa z akcją ogłoszeniową fatalnie wpłynie na użyteczność spisu. Przedewszystkiem przez ogłoszenia w tekście spis traci na przejrzystości, pozatem będzie on w dziale branżowym niekompletny, a więc małowartościowy, bowiem nie będzie tam tych uczestników, którzy nie zgodzili się na opłacenie umieszczenia w tym dziale. Wydawnictwo będzie więc z tej strony niosło cechę opracowań kulawych jak wiele imprez ogłoszeniowych.

Pozatem kilka słów co do traktowania przez P. K. O. uczestników obrotu czekowego w związku z projektowanem wydawnictwem. P. K. O. przez potrącenie z kont uczestników wygórowanych należności za książkę oraz za ogłoszenia, co do czego olbrzymia większość uczestników nie zdąży się wypowiedzieć twierdząco do dnia 15 lutego br., narazi sobie opinję wśród szerokich warstw społeczeństwa, które krok P. K. O. oceni nader nieprzychylnie, a nawet uznać go będzie mogło za niewłaściwy i nieprawny, bowiem, uważamy, że brak deklaracji ze strony członka P. K. O. na zgodę otrzymania książki i umieszczenia ogłoszenia bynajmniej nie upoważnia P. K. O. do nałożenia drugiej stronie obliga płatniczego na podstawie rozesłania luźnego cyrkularza. Rzecz ta ustalona już jest licznemi wyrokami sądowemi w tej kwestji.

Opierając się na wyżej powiedzianem, wyrażamy zapatrywanie, że tak solidna w swem dotychczasowem działaniu instytucja, jak P. K. O., zrewiduje zasadniczo swe stanowisko w związku z projektowanem wydawnictwem.

„Kurj. Pozn."

Notatki

„Świat" Towarzystwo Akcyjne Wydawnicze w Warszawie zawiadamia pp. Akcjonarjuszw, że XV ogólne zwyczajne zebranie odbędzie się 17. III. 1925 r. o godz. 5-ej po południu w lokalu Zarządu, Szpitalna 12 (I piętro). z,

Obniżenie prowizji od inkasa weksli przez P.K.O. Prowizja, pobierana przez P. K. O. od inkasa weksli i innych dokumentów, wynosi obecnie: 1) za inkasa miejscowe — ⅛%, minimum 50 g; za inkasa, oddane Centrali na Oddziały P. K. O. lub w Oddziałach na Centralę i Oddziały — ⅛%, minimum 75 gr;

2) za inkasa na urzędy pocztowe:

a) do 50-ciu złotych — 75 gr, więcej porto 50 gr; b) od 50 do 100 zł — 1 zł, więcej porto 50 gr; c) od 100 do 300 zł — 1,50 zł, więcej porto 50 gr; d) od 300 do 1500 zł — ½% od sumy inkasa, więcej porto 50 gr; e) powyżej 1500 zł dolicza się za każde rozpoczęte 500 zł dodatkowo 1 złoty.

Miejski Urząd Targu Poznańskiego objął reprezentację Targów Wiedeńskich. Ściślejsze nawiązanie stosunków handlowych między Polską a Austrją datuje się od momentu zawarcia traktatu handlowego między temi państwami. W zrozumieniu tego faktu, doniosłego dla naszego życia gospodarczego, Miejski Urząd Targu Poznańskiego objął reprezentację Targów Wiedeńskich, których najbliższy termin przypada na czas od 8—14 marca 1925 r. Jak wiadomo, przemysł austrjacki a zwłaszcza wiedeński, nawiązał

już silny kontakt z polskiemi kołami przemysłowo-handlowemi. Oczywiście, że zarząd Targów Wiedeńskich objął reprezentację Międzynarodowego Targu w Poznaniu i jak wynika z doniesień prasy wiedeńskiej, rozwinął obecnie skuteczną propagandę wśród tamtejszych sfer przemysłowo-handlowych na rzecz Międzynarodowego Targu Poznańskiego.

Nowa instytucja finansowa w Warszawie. „Kurj. Warszawski" podaje, że w tym tygodniu zarejestrowaną będzie w Warszawie nowa korporacja angielsko-amerykańska z kapitałem miljona funtów. Biorą w niej udział ze strony angielskiej et Co., Rotschild, Kleinworth, Barclay, Bank prudentiar insurance, ze strony amerykańskiej — Ditton, Reed et Co. Głównym zadaniem spółki będzie finansowanie przedsiębiorstw w państwach środkowo-europejskich. Wśród nich Polska zajmuje podobno jedno z pierwszych miejsc.

Nowa taksa komisowego przy czynnościach celno-ekspedycyjnych. Rozporządzeniem Min. Kolei z dn. 11. XII. 24. (Monitor Polski z dnia 6. I. 25) ustanawia się nową taksę komisowego, pobieranego przez ajencje celne kolei państw. za załatwienie formalności celnych, podatkowych i policyjno-sanitarnych, oraz za czynności spedycyjne. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1925 r. i obejmuje następujące działy czynności spedycyjno-celnych: 1) odprawa celna przy przywozie, 2) odprawa celna przy wywozie, 3) odprawa celna przy wywozie lub przywozie, 4) przekazywanie nieclonych towarów, 5) reekspedycja towarów w komunikacjach łamanych, 6) porto (pokrycie wydatków pocztowych), 7) przekazanie należności ajencji celnej i inkasso, 8) wydatki nieprzewidziane. Nowe rozporządzenie, co do formy, jest w zupełności wzorowane na rozporządzeniu Min. Kolei Żelaznych z dnia 31 grudnia 1923 (Dz. U. nr. 2 poz. 23) z pozostawieniem działów i brzmienia. Zasadnicza zmiana polega jedynie na podniesieniu stawek o ca 40 proc.

W sprawie obrotu czekowego z Ameryką. Związek banków polskich poczynił kroki celem przyspieszenia przesyłek, listów z Polski do Ameryki, które obecnie przychodzą z Polski stosukowo znacznie później, niż listy nadawane z innych krajów. Związek banków zwrócił uwagę, że odbija się to bardzo niekorzystnie na naszym obrocie czekowym z Ameryką i wywołuje straty finansowo-gospodarcze.

Pisownia ustalona przez krakowską Akademję Umiejętności — w urzędach. Z Warszawy donoszą: Ministerstwo spraw zagranicznych wydało rozporządznie, w którem poleciło wszystkim urzędom podległym ścisłe przestrzeganie zasad pisowni polskiej, ustalonej przez Krakowską Akademję Umiejętności w roku 1918. Urzędy powinny się zaopatrzyć w odnośną broszurę.

Uczony złodziejem archiwalnym. Dziwną, chorobliwą manję kolektorską zbaczającą na tory przestępstwa objawił 57-letni uczony prywatny, dr. phil. Karol Hauck z Kolonji, którego policja zaaresztowała wobec podejrzenia o liczne kradzieże cennych i rzadkich autogramów z rozmaitych archiwów.

Kradzież w archiwach, zbiorach starożytności i muzeach nie należą do rzadkości. Wysoka wartość, którą niektóre przedmioty przedstawiają, kusiła często do kradzieży, by później zabytki te, szczególnie zagranicą, drogo sprzedawać zbieraczom. Także obecnie, przy sprzedaży pruskiego archiwum państwowego odkryto znaczne kradzieże, które uprawiano od szeregu lat w różnych archiwach. W katalogu aukcyjnym pewnej firmy zanotowano na sprzedaż kilka bardzo rzadkich starych listów, które wywołały zdziwienie u fachowców z archiwum państwowego w Charlottenburgu, gdyż wiedziano, że listy te były własnością c. k. archiwum w Wiedniu. Po porozumieniu się z archiwum wiedeńskiem stwierdzono brak tych listów. W ten sposób zwrócono baczniejszą uwagę i odkryto szereg innych braków. Podejrzenie skierowano na dr. Haucka z Kolonji, znaną w kołach zbieraczy osobistość. Po przeszukaniu mieszkania znaleziono wielką ilość cennych autografów, dokumentów, listów znanych, historycznych osobistości. Stwierdzono, że pomiędzy nimi znajdowały się bardzo rzadkie listy Fryderyka Wielkiego i dokumenty z wojny 30-letniej. Hauck przyznał się otwarcie do popełnionych kradzieży i tłumaczył je chorobliwą manją, która go już od młodości prześladuje. Przez swoją wiedzę zdołał pozyskać zaufanie wybitnych i wpływowych osób, które mu zezwoliły na przebywanie w archiwach w czasie, kiedy dla publiczności zwykle były zamknięte. W ten sposób pracował prawie we wszystkich archiwach Rzeszy Niemieckiej. Także zagranicą na podstawie poleceń wpływowych osób udzielano mu do różnych archiwów wstępu jak do londyńskiego, belgijskiego i holenderskiego. Ze wszystkich tych zbiorów udawało się Hauckowi kraść cenne dokumenty (fotografje z podpisami, rękopisy partytur sławnych kompozytorów itd.) bez zauważenia ich braku ze strony władz. Hauck dobrał sobie do pracy towarzysza, niejakiego Hohenlochera, którego wtajemniczył w tajniki swoich zbiorów i wykształcił na współpracownika.

Psychologicznie ciekawe jest, że Hauck nie kradł dla korzyści materjalnej, lecz dla zaspokojenia swojej żądzy zbierania. Hauck twierdzi, że nigdy żadnego dokumentu nie sprzedawał, że sprawiało mu wielką rozkosz, zagłębianie się w listy, badanie pisma wielkich osób i naśladowanie ich w sposobie pisania i ruchów. Znajomi określają Haucka jako spokojnego, stroniącego od życia dziwaka. Do pokoju, gdzie się mieściły jego zbiory, wstęp był wzbroniony.

Śledztwo policyjne stwierdziło, że Hauck uprawiał kradzieże te systematycznie od 30 lat.

Na rynek kupiecki dostało się kilka dokumentów zapewne przez współpracownika Haucka, Hohenlochera, który pragnął je spieniężyć w tajemnicy przed Hauckiem, i w ten sposób rzadkością swoją zwróciły one uwagę władz. Dziwi jedynie niebaczność władz archiwalnych, które zezwoliły na uprawianie tych kradzieży przez taki długi przeciąg czasu.

Uprzywilejowana konwersja pożyczek państwowych. Wskutek głosów, podnoszonych w Sejmie i w opinji publicznej, iż niektóre kategorje posiadaczów asygnat skarbowych 1918 r. i pożyczek państwowych 1920 r., zostały przy obecnie przeprowadzonej konwersji w pewnej mierze pokrzywdzone, Ministerstwo Skarbu na podstawie zebranych materjałów i zgłoszonych uwag opracowało projekt ustawy, mającej na celu zaspokojenie zgłoszonych pretensyj osób specjalnie zasługujących na uwzględnienie.

Projekt opiera się na zasadach następujących: Osoby, które dokonały wpłat złotem i posiadają na to odpowiednie dowody, otrzymają przy konwersji kwoty, odpowiadające parytetowi złota. Fundacje, fundusze publiczne, fundusze sieroce i osób znajdujących się pod opieką, które zostały ulokowane w pożyczkach państwowych, będą skonwertowane według stawek wyższych niż te, które przewiduje

rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1924 r., Dziennik Ustaw nr. 27 odpowiednio do daty nabycia pożyczki. Również inne osoby, które udowodnią, iż nabyły obligacje pożyczek państwowych przed dniem 1 listopada 1920 r. będą w wypadkach zasługujących na szczególne wyróżnienie, mogły korzystać z uprzywilejowanych stawek waloryzacyjnych.

Wykluczone będą od uprzywilejowanej konwersji obligacje, które były lombardowane i których posiadacze wskutek tego osięgnęli zysk na dewaluacji długu lombardowego. Z tej uprzywilejowanej konwersji będą mogły korzystać fundusze i osoby, które skonwertowały pożyczki państwowe do dnia 31-go stycznia rb. na podstawie odpowiednich dowodów przez otrzymanie dodatkowych obligacyj konwersyjnych.

Projekt omawianej ustawy będzie w najbliższych dniach uchwalony przez Radę Min., poczem wpłynie do laski marszałkowskiej, jako przedłożenie rządowe.

Przez załatwienie tej ustawy, mimo, iż ogólne zasady konwersji pożyczek państwowych są tak ujęte, iż przez wydanie obligacyj konwersyjnych zwracają posiadaczom pożyczek państwowych w całości sumy, które Skarb Państwa z pożyczek tych zrealizował, najbardziej potrzebujące sfery posiadaczów pożyczek państwowych, które nie miały możności należytego zabezpieczenia swych interesów, a które dokonały subskrypcji w pierwszym okresie, otrzymająw formie zwiększonej waloryzacji odpowiedni ekwiwalent.

Podwyższenie opłat przy ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych. Od dnia 4 lutego 1925 roku w myśl ustawy z dnia 19 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. z dnia 18 stycznia 1925 Nr. 5 poz. 41) podwyższone zostaną opłaty przy zgłaszaniu patentu, opłaty roczne, opłaty za wnioski o wciągnięciu do rejestracji zmian, opłaty za zgłoszenie wzoru użytkowego i opłaty przy zgłoszeniu znaku towarowego.

Tabelka poniższa przedstawia wysokość tych nowych opłat w porównaniu do dotychczas obowiązujących:

Nazwa opłaty	Wysokość opłaty do dnia 3. 1. 25	Wysokość opłaty od dnia 4. 1. 25
Opłata roczna za r. 1	20 zł	40 zł
Opłata roczna za r. 2	30 zł	50 zł
Opłata roczna za r. 3	40 zł	60 zł
Opłata roczna za r. 4	50 zł	70 zł
Opłata roczna za r. 5	60 zł	80 zł
Opłata roczna za r. 6	80 zł	90 zł
Opłata roczna za r. 7	100 zł	110 zł
Opłata roczna za r. 8	120 zł	140 zł
Opłata roczna za r. 9	140 zł	180 zł
Opłata roczna za r. 10	160 zł	240 zł
Opłata roczna za r. 11	200 zł	320 zł
Opłata roczna za r. 12	240 zł	420 zł
Opłata roczna za r. 13	280 zł	540 zł
Opłata roczna za r. 14	320 zł	670 zł
Opłata roczna za r. 15	360 zł	800 zł
Za wnioski, skargi i zażalenia	30 zł	60 zł
Za wnioski o wciągnięcie do rejestru zmian	5 zł	20 zł
Za zgłoszenia wzoru użytkow.	5 zł	15 zł
Opł. za 1 okr. ochr. (1, 2 i 3 r.)	10 zł	25 zł
Opł. za 2 okr. ochr. (4, 5 i 6 r.)	20 zł	50 zł
Opł. za okr. ochr. (7, 8, 9, 10 r.)	50 zł	100 zł
Opł. za zgłosz. znaku towarow.	10 zł	20 zł
Opł. za korzystanie z 10-letniej ochrony każdego znaku	20 zł	40 zł
Za korzystanie z 10-let. ochrony za każdą klasę towaru	5 zł	10 zł

Ile plakatów potrzebuje rząd do swych obwieszczeń w całym kraju. Prezydjum Rady Ministrów ustaliło ilość potrzebnych egzemplarzy dla rozplakatowania obwieszczeń władz na terytorjum całego państwa w liczbie 75.945 sztuk. Największą ilość plakatów przypada na województwo warszawskie — 8 050 sztuk, zaś na st. m. Warszawę — 700 sztuk.

Wydawnictwa nadesłane.

„Myśl Pomorska“, pismo ku obronie Rzeczypospolitej, wyszedł nr. 4 r. II. Czcionkami Drukarni Gdańskiej Tow. Akc. w Gdańsku.

Ogłoszenia: 1/1 strona 50 zł. 1/2 str. 25 zł. 1/4 str. 13 zł. 1/8 str. 7 zł. 1/16 str. 4 zł. 1/32 str. 2 zł. Na str. I okł. 100%, na stronie II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszuk. posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godz. 9.

Przedpłata kwartalna 4,50 zł., miesięczna 1.50 zł. z dostawą w dom. Numer pojedyńczy 50 groszy.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 868. Nakładem „Hurtowni Drukarskiej“, Tow. Akc. w Poznaniu, Stary Rynek nr. 4. Telefon 2555 Redaktor: Teodor Kryg w Poznaniu.

Drukarnia Polska Tow Akc. w Poznaniu.